Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIV. SOSNOWIEC, PIĄTEK 3 LUTEGO 1933 ROKU. Nr. 34.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

Odezwa Hitlera do narodu niemieckiego

Zapowiedź walki o odbudowę Niemiec przedwojennych.

BERLIN, 1.2. — Wczoraj o godzinie 22 kanclerz Hitler wygłosił przez radjo transmitowaną na wszystkie stacje niemieckie „Odezwę do narodu niemieckiego".

Odezwa zaczyna się od przypomnienia dnia klęski przed 14 laty i mówi:

ROZBICIE WEWNĘTRZNE NIEMIEC.

„Zgóra 14 lat upłynęło od tego nieszczęsnego dnia, gdy olśniony obietnicami wewnętrznemi i zewnętrznemi naród niemiecki zapomniał o najwyższych wartościach swojej przeszłości i swej Rzeszy, która była państwem jego czci i jego wolności i przytem utracił wszystko. Od tych dni zdrady Bóg Wszechmocny odwrócił swe błogosławieństwo od narodu niemieckiego. Rozterka i nienawiść opanowały go. W ciężkiej trosce widziały Niemcy zatratę jedności narodowej która rozpływała się w chaosie dążeń egoistyczno - politycznych interesów gospodarczych i przeciwieństw ideologicznych. Tak jak to często się zdarzało już w historji Niemcy stały się od dnia rewolucji obrazem straszliwego rozbicia i rozterki. Przyrzekanych równości i braterstwa Niemcy nie otrzymały, ale straciła wolność, gdyż w ślad za upadkiem jedności duchowej narodu przyszedł upadek politycznego stanowiska Niemiec w świecie".

Po tym wstępie odezwa zawiera zwrot o odpowiedzialności za wojnę, sformułowany w ten sposób:

„NIEWINNE NIEMCY.

„Gorąco przeniknięci przekonaniem, że naród niemiecki wyruszył do wielkiej walki w roku 1914 bez żadnej myśli o swej własnej winie i tylko przepełniony troską o konieczności obrony napadniętej Rzeszy, wolności i istnienia swych obywateli, widzimy, w tragicznym losie, który prześladuje nas od listopada 1918 roku, tylko wynik naszego wewnętrznego rozkładu".

W dalszym ciągu występuje odezwa przeciwko podziałowi świata na zwycięzców i zwyciężonych, który to podział uważa za przyczynę upadku zaufania międzynarodowego i rozstroju gospodarki świata.

Dalszy ciąg odezwy zawiera ostre i obszerne wystąpienie przeciwko komunizmowi, który określa, jako największe niebezpieczeństwo, grożące narodowi niemieckiemu i jego przyszłości.

O „OCALENIE RZESZY".

„Nędza robotnika i rzemieślnika i coraz dalej postępująca również nędza chłopa niemieckiego prowadzi do katastrofy. Objawy rozkładu i upadku tych warstw niemieckich mnożą się coraz bardziej i w tej sytuacji rozwija się coraz potężniej atak szaleństwa komunistycznego, usiłującego zatruć społeczeństwo i zaszczepić rozkład w całym narodzie. Komunizm usiłuje zniszczyć wszystko od rodziny poprzez kulturę i gospodarkę. Czternaście lat wpływów marksizmu zrujnowało już Niemcy. Jeden rok bolszewizmu unicestwiłby Niemcy. Najbogatsze i najpiękniejsze obszary kulturalnego świata stałyby się chaosem i rumowiskiem. W tych godzinach narastającej troski o świat i o przyszłość niemieckiego narodu — mówi odezwa — wezwał nas, mężów ze stronnictw i ze związków narodowych, sędziwy wódz wojny światowej, abyśmy pod jego dowództwem podjęli w ojczyźnie walkę o ocalenie Rzeszy. Skoro czcigodny prezydent połączył nasze dłonie do wspólnego przymierza i wspólnej pracy, przysięgamy jako przywódcy narodowi wobec Boga wobec sumienia naszego i wobec naszego narodu spełnić zleconą nam misję zdecydowanie i wytrwale".

WALKA Z HITLEREM.

Po tym obszernym wstępie odezwa daje trzy punkty pogramowe, sformułowane jednak dość ogólnikowo:

Punkt pierwszy wysuwa zasady chrześcijańskie jako podstawę moralności i obronę rodziny jako komórki organizmu narodowego i państwowego. W tym punkcie odezwa zapowiada bezlitosną walkę duchowemu, politycznemu i kulturalnemu znihilizowaniu Niemiec i zapowiada, że nie dopuści do tego, by Nemcy stoczyły się w anarchistyczny komunizm.

DWIE CZTEROLETKI.

Punkt drugi zapowiada wielką reorganizację gospodarczą, która ma być przeprowadzona w dwuch wielkich „czteroletkach" (zweigrossen vierjahresplanen). Odezwa mówi tu, że rząd, który będzie rządził na podstawie nowych wyborów, przekonany jest, że rządzić będzie przez cztery lata i że w tym okresie przeprowadzi całkowity plan w dwuch dziedzinach gospodarki.

Pierwszy plan czteroletni ma doprowadzić do uratowania chłopa niemieckiego, który stanowi podstawę do życia i wyżywienia narodu, drugi plan ma uratować robotnika niemieckiego przed klęską bezrobocia.

Odezwa zapowiada patetycznie, że stronnictwa rewolucji listopadowej w ciągu czternastu lat zrujnowały niemieckie włościaństwo i stworzyły miljonową armję bezrobotnych. Rząd narodowej koncentracji urzeczywistni przy pomocy żelaznego zdecydowania i wytrwałej pracy w ciągu czterech lat ocalenie chłopa przed nędzą i przezwyciężyły ostatecznie bezrobocie.

Z temi dwoma planami czteroletniemi wiąże odezwa dalsze zapowiedzi uszanowania pod względem administracyjnym i podatkowym Rzeszy krajów i samorządów. Jako podstawowy punkt tego programu wymienia odezwa obowiązkową służbę pracy i politykę osiedleńczą.

Wreszcie punkt ten kończy się zapowiedzią unikania eksperymentów, któreby mogły zagrozić walucie niemieckiej.

DUCH ODWETU.

Trzecia część programu mówi o polityce zagranicznej, dając tu sformułowanie, że rząd obecny widzi swą misję w zachowania praw do życia i odzyskania wolności narodu niemieckiego. Będąc zdecydowanym położyć kres chaotycznym stosunkom w Niemczech rząd będzie współdziałał w wprowadzeniu pomiędzy inne narody Niemiec jako państwa o równych wartościach i o równych prawach. W poczuciu wielkości swych obowiązków rząd zdecydowany jest wraz z równouprawnionym narodem niemieckim pracować nad utrzymaniem i utrwaleniem pokoju, którego świat potrzebuje dziś bardziej, niż kiedykolwiek.

W sprawie rozbrojenia odezwa zawiera zdanie, sformułowane w ten sposób, że „przy całej wielkiej miłości dla naszej armji i jako dla tej, która reprezentuje niemiecką broń i jest symbolem wielkiej przeszłości bylibyśmy szczęśliwi, gdyby świat przez ograniczenie swych zbrojeń nie czynił w w przyszłości niebędnem powiększania naszej siły zbrojnej".

WALKA Z KOMUNIZMEM.

Część programowa odezwy na tem się kończy i proklamacja przechodzi tu zpowrotem do zagadnienia komunistycznego, wskazując, że przezwyciężenie rozkładu komunistycznego w Niemczech jest wstępnym warunkiem do odbudowy politycznej i gospodarczej Niemiec i do wypełnienia obowiązków i zadań, do jakich poczuwają się Niemcy w stosunku do innych narodów.

„CZTEROLETKA".

Odezwa kończy się oświadczeniem, że rząd zdecydowany jest w ciągu czterech lat naprawić wszystkie zło, które w ciągu czternastu lat zostało w Niemczech przez partje rewolucji listopadowej i stronnictwa z niemi sprzymierzone zdziałane.

„Teraz — mówi odezwa narodzie niemiecki, daj nam cztery lata, a po nich sądź nas i oceniaj. Wierni rozkazowi feldmarszałka — chcemy podjąć pracę. Oby Bóg Wszechmocny udzielił naszej pracy swej łaski i pobłogosławił nasze zamiary i oby uszczęśliwił nas zaufaniem narodu niemieckiego".

Proklamacja podpisana jest przez wszystkich ministrów.

Ś. † P.

STEFAN MAURYCY

KALICKI

absolwent Szkoły Górniczej w Dąbrowie Górniczej

urzędnik Grodzieckiego Towarzystwa

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Grodźcu dnia 2 lutego 1933 r., przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie Zwłok nastąpi w sobotę dnia 4 lutego br. o godz. 3 po poł. z domu Grodzieckiego Towarzystwa przy ulicy Konopnickiej 1 do kościoła parafjalnego w Grodźcu, a po krótkiem nabożeństwie na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych pogrążeni w najgłębszym smutku

RODZICE, ŻONA z SYNKIEM, SIOSTRY, BRAT I RODZINA.

1064

Coraz krwawsze zaburzenia

w hitlerowskich Niemczech.

BERLIN 2. 2. Fala zaburzeń i krwawych starć objęła ważniejsze ośrodki przemysłowe Niemiec. W Hombergu pod Duisburgiem doszło do ostrej wymiany strzałów pomiędzy członkami narodowo-socjalistycznego pochodu i policją. Demonstranci chcieli uwolnić aresztowanego za stawianie oporu władzom hitlerowca. Wobec groźnej postawy tłumu policja dała salwę do manifestantów, zabijając 4 osoby i raniąc kilkanaście innych

W Lubece grupa szturmowców napadła na samochód posła socjal - demokratycznego Lebera. W czasie bójki na noże, jeden hitlerowiec został zakłuty na śmierć. Senat wydał zakaz urządzania wszelkich demonstracyj i pochodów pod gołem niebem na terenie w. miasta Lubeki.

W Harburgu narodowy socjalista wdarł się do remizy kolejowej i zabił wystrzałami z rewolweru robotnika socjalistę, oraz drugiego pracownika członka „Stalhelmu". Chodzi tu podobno o akt politycznego teroru.

O innym gwałcie o podobnym charakterze donoszą z Eggenfelden w Bawarji, gdzie niewyśledzeni sprawcy zamordowali kupca i podpalili jego zabudowania.

BERLIN, 2.2. Ubiegła doba miała w dalszym ciągu niespokojny przebieg, zarówno w Berlinie jak i na prowincji. Z szeregu miast napływają nadal doniesienia o krwawych starciach między komunistami a narodowymi socjalistami, przyczem jest szereg ofiar. W Zittau zamordowany został narodowy socjalista W. Oferzheim w czasie strzelaniny 8 osób odniosło rany. W Moers w czasie interwencji policji oddano około 100 strzałów przyczem 4 uczestników zajścia zostało ciężko ranionych. W Welbert zabity został podczas starcia z narodowymi socjalistami jeden komunista. Większe rozmiary przybierają demonstracje komunistów w Hamburgu i w Nadrenji.

W Falkensee pod Berlinem nieznani sprawcy rzucili na mieszkanie jednego z członków republikańskiego Reichsbanneru trzy granaty, które eksplodowały, burząc ścianę frontową domu.

W Waidhams w Pallatynacie, popalono zabudowania 4 gospodarstw wiejskich. Śpiący w jednej ze stodół parobek znalazł śmierć w płomieniach.

Motywów zabójstwa narodowego socjalitsy w Zittau dotychczas nie wyjaśniono. Dwóch komunistów z Kamienicy w Saksonji ciężko postrzelonych w bójce ze Stalhelmowcami i hitlerowcami, walczy ze śmiercią.

Z Kilonji donoszą o zorganizowaniu przez komunistów napadów na liczne sklepy z żywnością, przyczem zrabowano towar i zawartość kas. W. żadnym wypadku policja nie zdołała schwytać sprawców kradzieży. Równocześnie liczne kolumny agitatórów wymalowały na ścianach domów napisy wzywające do strajku generalnego.

Czy Japonja wystąpi

z Ligi Narodów?

TOKIO, 1.2. Cesarz przyjął dzisiaj rano Uszidę, który następnie polecił wysłanie telegraficznych instrukcyj do delegacji japońskiej w Genewie.

Pomimo milczenia kół oficjalnych, z dobrze poinformowanego źródła zapewniają, iż delegacja japońska w Genewie otrzymała instrukcje, by czynić wysiłki w celu doprowadzenia do porozumienia.

Powszechnie przypuszczają, iż w razie uznania przez Japonję wniosków Ligi Narodów za niemożliwe do przyjęcia, Japonja opuściłaby Ligę Narodów lub wycofałaby swą delegację z Genewy tak, jak Niemcy wycofały swych przedstawicieli z konferencji rozbrojeniowej.

Przed konferencją

ROZBROJENIOWĄ.

LONDYN 2.2. W przeddzień rocznicy zebrania się konferencji rozbrojeniowej w Genewie angielskie koła oficjalne, zapatrują się nader pesymistycznie na dalsze losy konferencji. Program angielski przyśpieszenia prac konferencji będzie zapewne unicestwiony przez wypadki niemieckie, gdyż nikt się tu nie łudzi, że pod kanclerstwem Hitlera rola Niemiec na konferencji będzie silnie negatywna.

W kołach dziennikarskich obiegała pogłoska, że konferencja rozbrojeniowa będzie odroczona na rok.

Zgon najstarszego

EMIGRANTA POLSKIEGO W AMERYCE.

DETROIT, 1.2. — W stanie Michigan zmarł jeden z najstarszych wychodźców polskich, Michał Śliwiński, który do Ameryki przybył 60 lat temu. Pozostawił on kilkudziesięciu wnuków i praprawnuków.

Również w stanie Michigan zmarła w 105-tym roku życia Józefa Nowicka. Pozostawiła ona również blisko 70 wnuków, prawnuków i praprawnuków.

MANDAT

WYSOKIEGO KOMISARZA W GDAŃSKU.

GENEWA, 2.2. Na poufnem posiedzeniu rada Ligi przedłużyła mandat wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Bostinga do 15 października 1932 r.

P. VOLDEMARAS
WOBEC WIESCI REWIZYJNYCH.

Były litewski prezes ministrów i niemal dyktator, p. Voldemaras, pisze w „Tautos Balsas" nr. 2 z 21-go b. m.:

— Litwini nie mają takiego wyszkolenia politycznego, jak Niemcy, którzy niezależnie od zmian wewnętrzno-politycznych utrzymują tę samą linję polityki zagranicznej. Wśród Litwinów nie było jedności zdań nawet w najbardziej zasadniczej kwestji niepodległości państwa. Jedni z Litwinów głosili potrzebę trzymania się t. zw. demokratycznej Rosji, inni chcieli politycznej jedności z Polską. Kierunek, reprezentujący ideę niepodległej Litwy, wziął wkrótce górę tak, że inne poglądy jakgdyby całkiem znikły.

W rzeczywistości rzecz ma się trochę inaczej. O ile stronnicy t. zw. demokratycznej Rosji istotnie znikli wśród Litwinów, niepodobna tego powiedzieć, jeżeli chodzi o stosunek Litwy do Polski. Polityka polonofilska na Litwie ma o wiele większe znaczenie, niżby to się mogło wydawać.

Los niepodległej Litwy bynajmniej nie jest zapewniony. Już przed laty było widoczne, że w Europie wschodniej dokonają się zmiany terytorjalne. Litwini winni byli wtedy się przygotować na to. Brak odpowiedniego przygotowania bowiem sprawi, że Litwini nietylko nic nie uzyskają, ale stracą to, co posiadają.

Zmiany takie mogą się dokonać prędzej niż się wydaje. Już obecnie zaczynają to widzieć ci, którzy dotychczas bli ślepi. Pisze o tem obszernie prasa wszystkich wielkich państw. Na powitanie Nowego Roku Niemcy domagają się zwrotu Korytarza Polskiego i Śląska. Niektórzy politycy niemieccy mówią o rekompensacje Polski i zgadzają się oddać Polsce Kłajpedę. Polacy nie mają innej drogi do Kłajpedy, jak tylko przez Litwę. Innemi słowy, tak czy inaczej. Litwini byliby z Polską związani.

Polacy zaprotestowali przeciwko takim koncepcjom, oświadczając, że 30 miljonów Polaków nie zgadza się na wyrzeczenie się korytarza. Protest polski wywołuje uśmiech na obliczach odpowiedzialnych polityków. Wszyscy dobrze wiedzą, że połowa ludności polskiej to nie Polacy i że czeka ona jedynie chwili wyzwolenia z pod władzy polskiej. Wewnętrzna sytuacja Polski jest dobrze znana. Co się tyczy stosunku innych krajów do Polski, sam Mussolini oświadczył niedawno publicznie, że należy zlikwidować polski korytarz, co ważniejsza, prasa francuska, która popiera rząd obecny, obszernie i przychylnie rozpatruje sprawę, jak zadowolić żądania niemieckie.

Mówi się nietylko o zwrocie Niemcom korytarza, lecz i kolonji. Nie ulega więc wątpliwości, że o ile kwestje te będą rozstrzygane drogą pokojową, to Niemcy otrzymają conajmniej korytarz. Gdyby zaś wybuchła wojna, wygląd Europy zmieniłby się jeszcze bardziej radykalnie.

Sytuacja ta zmusza Litwinów do bardzo poważnych rozmyślań. Niestety, Litwini nie wykazują należytej troski. W społeczeństwie litewskiem mówi się obszernie i zmianie stosunków z Polską. Tego rodzaju opinje są bardzo dla Litwy szkodliwe. Każdy, wyszkolony pod względem politycznym człowiek, rozumie, że Polacy nie mogą ani na jotę ustąpić Litwinom, będąc sami zmuszani do ustąpienia Niemcom. Innemi słowy, każda zmiana stosunków między Litwą, a Polską oznaczałaby ustępstwo litewskie bez żadnej rekompensaty. Gdy się przeto słyszy głosy o zmianie stanowiska względem Polski od ludzi, którzy pracowali nad tworzeniem niepodległej Litwy, wypływa stąd wyraźny wniosek, iż Litwini się zdecydowali skapitulować wobec Polski.

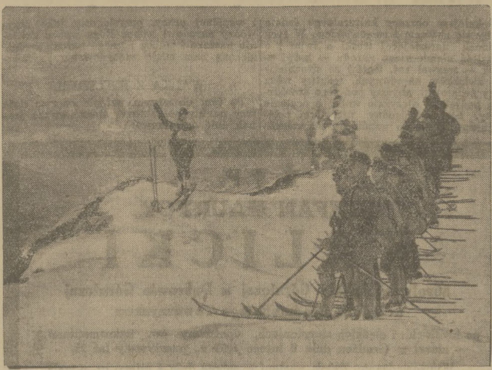
Rząd uznał nawet za stosowne wydanie specjalnego komunikatu, jakoby żadnych zmian w polityce litewskiej niema i być nie może, a komunikat ten zaopatrzyła Elta (tj. Aj. Tel. Lit.) od siebie w komentarz, że przy rewizji traktatów byłaby zrewidowana również kwestja wileńska.

Niektórzy Niemcy, zgodziliby się oddać Kłajpedę Polsce wzamian za korytarz. Litwini oddaliby Kłajpedę jedynie z Kownem. Nie inaczej mówiono w czasie rokowań w Lozannie w roku ubiegłym. Innemi słowy rewizja traktatów mogłaby wyjść na szkodę Litwy.

O ileby to nastąpiło, byłoby rzeczą spóźnioną o tem myśleć. Niktby wtedy Litwy nie pytał o zdanie, tak, jak nie pytano jej przed 150 laty przy rozbiorach polsko-litewskich. Należałoby przeto zgóry się troszczyć o to, by to nie nastąpiło.

O ile „Elta" twierdzi, że Litwini mogą odzyskać Wilno drogą rewizji traktatów międzynarodowych, musi twierdzenie to czemkolwiek uzasadnić, gdyż w przeciwnym razie uspakajanie „Elty" byłoby gorsze, niż osławione rosyjskie, na szibkie wsio spokojno.

Nikomu nie wolno w tak poważnej chwili dążyć do celów partyjnych, a wszyscy winni być zdecydowani do obrony interesów państwa i narodu aż do ostatka.



Ćwiczenia 7-ej bawarskiej dywizji artylerji w jeździe na nartach.

Żydzi w Niemczech
przy Hitlerze.

Pos. Thon zamieszcza w „Nowym Dzienniku" alarmujący artykuł na temat przyjścia Hitlera do władzy.. Spodziewa się, że Hitler zapali „cały świat". Ale zacznie od żydów.

Pierwsze uderzenia — pisze — będą niewątpliwie wymierzone przeciw żydom obcym, zamieszkałym w Niemczech, a to znaczy w przeważającej większości żydom polskim. Tu w pierwszym rzędzie nasz rząd będzie musiał stać na straży i bronić całą siłą swoich obywateli. Dotychczas rząd polski ten obowiązek rzetelnie spełniał. Kto wie, czy teraz to zadanie nie stanie się stokrotnie trudniejsze i zawilsze. Trzeba się tedy należycie uzbroić w taką siłę międzynarodową, przed którą hitleryzm będzie musiał się ugiąć. Byłoby bodaj nie od rzeczy, ażeby rząd polski już teraz zaczął prowadzić rozmowy na ten temat z wielkiemi mocarstwami. Może należy coś przygotować także na terenie genewskim. Nie wolno bezwarunkowo dać się przez takie groźne niebezpieczeństwo zaskoczyć i przerazić. Jednem słowem, zdaje się, że przygotowuje się ciężki okres czasu, chociaż jest bardzo uzasadniona nadzieja, że on zbyt długo nie potrwa.

Zapewne żydzi będą chcieli, by polski rząd otoczył pieczołowitą opieką żydów, mieszkających w Niemczech, którzy nie nabyli dotąd jeszcze praw obywatelskich w Rzeszy.

Niemcy wyciągają ręce
po kolonje afrykańskie.

Niemcy Schleichera i Papena uderzają coraz mocniej w ton żądań rewizjonistycznych. Ostatnio kampanja prasy nacjonalistycznej ma za objekt ni mniej ni więcej — restytucję kolonij wschodnio - afrykańskich, stanowiących obecnie mandat angielski. Zwróćcie nam nasze kolonje! — oto jak brzmi motto artykułów nacjonalistycznych pod adresem Anglji.

Berliński „Local-Anzeiger", organ Hugenberga, tak oto pisze:

„Wyraz „nigdy" nie ma sensu i zastosowania w historji wbrew temu, co twierdzą Anglicy. Ale — jeśli już traktaty zostały podpisane, niechaj Anglicy je szanują. Otóż w myśl traktatu wersalskiego uczyniono z naszej byłej kolonji wschodnio-afrykańskiej mandat angielski. Tymczasem Anglja w ciągu czternastu lat gwałciła stale statut tej kolonji, przekraczając prawa zakreślone mandatem.

Wbrew przepisom, wbrew atrybucjom przysługującym rządowi mandatowemu, Anglja zrealizowała unję celną między swoją kolonją własną-Kenya, a terytorjum mandatowem. Obecnie zaś zamierza rząd angielski przeprowadzić unifikację pocztowo-administracyjną obu terytorjów.

Fakt ten ma swoją wymowę. Anglja zamierza zamienić bowiem mandat na kolonję własną. Zarówno Anglicy, jak i Francuzi, wyciągając być może pewne wnioski z polityki Bismarka, propagują ideę zwrotu Niemcom części ich dawnych kolonij afrykańskich. I to byłoby, niezależnie od dessous politycznych, bardzo słuszne i sprawiedliwe, gdyż Niemcy duszą się w swoich granicach, gdyż ich przyrost ludności i nadmiar bezrobotnej młodzieży nie ma gdzie pracować, nie ma ujścia dla swej energji i inicjatywy. Pozatem Niemcy dały światu przykład, jak należy administrować kolonjami, aby uczynić z nich wzór dobrej i kulturalnej gospodarki. Ani Anglicy, ani Francuzi nie potrafili w tak krótkim czasie dokonać tyle i tak dobrze. jak myśmy to uczynili w Afryce wschodniej w ciągu kilkunastu lat.

Wkrótce zbierze się w Genewie konsyljum, które będzie decydowało in extremis o losach Europy. Obowiązkiem rządu Rzeszy jest energiczne żądanie uznania praw młodzieży niemieckiej do pracy i dopuszczenie jej do zajęcia należnego Niemcom stanowiska w świecie.

Traktaty zostały pogwałcone i naruszone nie przez nas, ale przez innych. Anglja nie okazała się zdolną ani odpowiednią partnerką do wypełnienia swojej roli mandatarjusza. A zatem można teraz dopiero wystąpić z żądaniem, które należało postawić dziesięć lat temu. Afryka Wschodnia, gdzie się polało tyle krwi niemieckiej, powinna być Niemcom zwrócona, jako łup wojenny zagrabiony nieprawnie. Sztandar niemiecki musi powiewać w Daressalam i w Wibo".

Tak oto brzmią „pokojowe" żądania Niemiec junkierskich.

Z DNIA.

KONFERENCJA KOMUNISTYCZNA.

Jak donosi urzędowy organ międzynarodówki komunistycznej, w Essen odbyła się w styczniu rb. konferencja delegatów stronnictw komunistycznych Polski, Francji, Niemiec, Anglji, Czech i Włoch.

Zgodnie z uchwałami XII sesji komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej postanowiono spotęgować agitację przeciwko „imperjalistycznym traktatom", pod któremi międzynarodówka komunistyczna rozumie wszystkie traktaty, zawarte w wyniku wojny światowej, a więc traktat Wersalski, St. Germain, Sevre id.

Dla zwalczania tych traktatów postanowiono wzmóc ruch strajkowy, przeprowadzać „bratanie" narodów na granicach.

Jako jeden ze środków tej walki, ma być szeroko stosowany sabotaż, zarówno w przemyśle jak i w transporcie.

Jak widzimy, międzynarodówka komunistyczna pozostała wierna swej pierwotnej tradycji, trwającej od czasów Karola Marksa i pod pokrywką zwalczania imperjalizmu służy interesom imperjalizmu niemieckiego.

Wynagrodzenie burmistrza
A WYNIKI SPISU LUDNOŚCI.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło sprawę zmiany uposażeń burmistrza w związku z wynikami powszechnego spisu ludności. Maksymalne uposażenie burmistrza zależne jest od zaliczenia miasta do odpowiedniej kategorji pod względem liczby mieszkańców; wobec tego, że wyniki spisu ludności ustaliły zmiany liczby mieszkańców w szeregu miast, powstał kwestja, czy mogą być zmienione również uposażenia burmistrzów. Ministerstwo wyjaśniło, że maksymalne granice uposażeń burmistrzów przesuwają się automatycznie w związku z wynikami spisu; zmiany te nie powodują jednak automatycznej zmiany wynagrodzenia burmistrza, które ustanawiane jest przez radę miejską przed jego wyborem. O ile uposażenie burmistrza mieści się w ramach przewidzianych dla kategorji, do której zaliczono miasto po ostatnich wynikachh spisu, rada miejska nie może wynagrodzenia tego zmieniać. Jeżeli zaś przekraczają te ramy — pobory mogą być przez radę miejską zmienione.

Wynagrodzenie
ZA GODZINY NADLICZBOWE.

Sd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów wydał doniosłe orzeczenie w sprawie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd Najwyższy uznał, że pracownikom należy się wynagrodzenie o tyle tylko, o ile pracodawca wzbogacił się jego pracą. W każdym poszczególnym wypadku sąd musi to stwierdzić.

Pozatem uznano, że jeżeli pracownik przy wypłatach nie zgłaszał u pracodawcy przepracowanych godzin nadliczbowych, to wynagrodzenie za te godziny mu się nie należy, chyba, że pracodawca o pracy w godzinach nadliczbowych skądinąd wiedział.

Roszczenie o wynagrodzenie nie zależy od prowadzenia przez pracownika wykazu godzin nadliczbowych.

Wreszcie Sąd Najwyższy orzekł, że pracownikowi zajmującemu stanowisko kierownicze wogóle nie należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.



RAZEM 158 LAT.
Państwo młodzi, on 77-letni Paweł Bert, ona 81-letnia Karolina Stock pobrali się z miłości w Berlinie.

ŚNIEŻKI.

(GRA TOWARZYSKA, KTÓREJ CELEM JEST ZEBRANIE FUNDUSZÓW DLA BIEDNYCH TOWARZYSTWA PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO W SOSNOWCU).

Trafiony śnieżką p. M. Porczyńskiej, odpowiadam i na ręce p. Byszewskiej, kasjerki 3 złp. składam.

Śnieżka biała, piękna jest, lecz nie trwała. Uderzyć nią rozleci się, na słońcu stopnieje. Tak-by miało stać się z uczuciem miłosierdzia, które gra w nią dla biednych, wspieranych przez Wincentki, obudza? Podobieństwo niech nie będzie rzeczywistością. Kto nią dostanie z tyłu czy z przodu, niech odtąd nie idzie w przyszłości z miłosierdziem do rozwodu. Dopiero wtenczas: panowie i panie! — śnieżka z natury, jak uczucia, nietrwała, spiżową się stanie. Taką uderzam we wszystkie członkinie Towarzystwa św. Wincentego, aby się z niego nie wypisywały i składki miesięczne regularnie uiszczały.

Ks. I. SMUŻYŃSKI.

NA MELODJĘ: „PIJE KUBA".

Wszędzie wszyscy pokój głoszą.
Chwałą rozbrojenie,
Ale kule śnieżne noszą,
Strzelają w kieszenie.
Co prawda dla nędzy potrzeba pieniędzy,
Ale zawsze, ale zawsze to jest agresywnie.
Za śnieżyczkę składam dzięki
Pani Marysieńce,
Sama zbijam śnieżek miękki,
Chociaż marzną ręce,
Ale mniejsza o to, jeśli będzie złoto,
Bo celuję, bo celuję w Pana Pawłowskiego.
Pan Dyrektor mi wybaczy,
że Go atakuję,
I śnieżkę przypomnieć raczy.
Którą podejmuję.
Narobił mi strachu, śnieg, co leciał z dachu,
Gdym wchodziła, gdym wchodziła do
Staszica Gmachu.
Chociaż wiem, kto to sprawca,
Rzucam w Gospodarza
On stosunków wielki znawca
Niech śnieżki pomnaża.
Tak ziarnko do ziarnka, uzbiera się miarka,
Zniknie bieda, zniknie bieda, co nas tak przeraża.

Załączam złotych 3.

MARJA STROKOWSKA.

Ucieszony,
Ośnieżony
Maciuś Miłej Pani Heli
Choczajównie dziękuje...
Śnieżką rzucić się ośmieli
Za Sosnowiec... Posłuje
Do Mysłowic, gdzie mieszka
Państwa Mierzejewskich ród:
Rzucam w Tadzika, Leszka;
Sercom ich — nieznany chłód.
A z Jędrusiem i Maleńką
Kulką białą i maleńką
Państwa Łopuszyńskich proszę;
Otrą lezki srebrne grosze.
Zł. trzy załączają

BR. GÓRECCY.

Od Pani Fryczowej,
Chwytam śnieżkę małą,
I w Pannę Tucholską,
Rzucam śnieżką białą!
Kontrastem brunetki,
Jest blondynki głowa,
Niechże przyjmie śnieżkę.
Pani Wittanowa!
Wierzę w swoją celność,
Choć na metę bliską,
Rzucam śnieżką świeżą,
W Panią Bukowińską!
Każdy ma swój kłopot,
Nikt nie jest bez troski,
Niechże srebrem brzęknie,
Zacny Pan Tucholski!
Innym cel zostawiam,
Zmykam z Klimontowa,
Niech tu atakuje,
Pani Sobczykowa!
Przed maleńką śnieżką,
Nikt się nie uchowa,
Jak Panie: Burdzińska!,
Bałowska i Bielakowa!!
Załączam zł. 5 dla Wincentek w Zagórzu.

CZESŁAWA POCHMAROWA.

Pan Inżynier Urban ma tak młodą żonę,
A uderzył śnieżką w Yvette i Simonę.
Czy nie boi się trochę, gdy wróci do domu,
Do miłej swej żonusi potężnego gromu?
Dwa i pół złotego na Wincentki w Niwce
I tyleż na Wincentki z Sosnowca w rozgrywce
Łączymy, by użyć biedzie i niedoli,
Śnieżek nie rzucamy, bo tają powoli.

YVETTE I SIMONE BROCARD.

Urocza śnieżka we mnie trafiła,
Okrutny płomień w sercu wzniecita.
Rzucam ją w „Straż Pożarną" Huty Katarzyny,
Która potrafi przeróżne wyczyny:
Więc dzielne zuchy z Naczelnym Stawiarzem
Ukojcie nędzę na całym obszarze!
Pęk iskier śnieżnych w Dyr. Bieleckiego mierzę,
W którego hojność zawsze szczerze wierzę,
I w pp. inż. Ligenzę, Doroza, Dichmana, Gellera,
Oraz z Babcock'a Edwarda Szretera.
Ofiarodawcom ślę uśmiech z daleka,
Proszę bawić się dalej — bo „nędza" czeka!
Zł. 5 na Tow. pań miłosierdzia w Nowym Bieluniu.

JANINA SZULIŃSKA.

Trafiona śnieżką przez p. Dyrektorową Jaguczańską, odrzucam ją w stronę pań Hemsleyowej, Kusiowej, Pawłowej Sołtysikowej, Stangowej, Ziemhińskiej i składam 5 zł. na Wincentki

R. LUBIŃSKA.

Czekałem długo
Niedzielę — drugą,
Aż ktoś zaczepnie
Coś we mnie ciepnie.
Wreszcie odszukał,
Kto do mnie pukał:
Za śnieżkę dzięki
Z Pani K. ręki.
W dalszym przebiegu
Kulek ze śniegu
Ogarnia strefa
Pana Józefa,
Co z pieca wnętrza
Surowiec spiętrza,
I w szwagra jego,
Pana Jerzego,
Którego fachem
Walcować blachę.
Niechaj i oni
W śnieżek pogoni
Nabiorą chętki
Dać na Wincentki.

JÓZEF JAKOBI.

Śnieżki trafiają w pp. inż. J. Polewkę i J. Dichmana. Załączam zł. 5.

W ODPOWIEDZI NA ŚNIEŻKĘ DZIDZI NOWACKIEJ:

Ach Ty figlareczko mała, dzielnieś wymierzyła,
Twoja kulka śnieżno-biała, aż tu uderzyła.
Żal mi tylko, że ja sama dużo dać nie mogę,
Więc cię śnieżko brylantowa, puszczam w dalszą drogę.
W Miłowicach serc ofiarnych przecież nie brakuje,
Zbierze się też dużo srebra, biednych poratuje
Cztery śnieżki w górę wznoszę, rzucam z całych sił!
Przyjąć proszę, będą grosze, biedak będzie żył.
Trafiam śnieżkami P.P. J. Izmałowicza, W. Majchrzaka, E. Balickiego i inż. Bąka.

BASIA DRZEWIECKA.

Wpłaciłam zł. 2 na Stow. Pań św. Wincentego w Miłowicach.

Na wezwanie p. inżynierowej Marji Świętochowskiej składam zł. 3 i w myśl tak dobrze rozwijającej się zabawy towarzyskiej, odrzucam śnieżkę najbliższym moim sąsiadom pp. Szolcowi Aleksandrowi i Voglowi Brunonowi oraz pp. Gegadłowiczowi Gustawowi, Debreyowi Karolowi (jun) i Kurzyńskiemu Władysławowi. Mam nadzieję, że z radością pochwycą śnieżkę i złożą obfite dary na rzecz najbiedniejszych.

STANISŁAW DMOCHOWSKI.

Odrzucając śnieżkę, wymierzoną tak celnie przez p. Świętochowską, składam zł. 3 i kieruję ją do pp. J. Jaxa-Bykowskich w Grodźcu.

CZESŁAW DMOCHOWSKI.

Panno Iziu Miła!
Za pomięć dziękuję,
Będę śniegiem biła,
W Jędrusia(1) celuję!
Z Grodźca Wojtusiowi(2)
Rzucam śnieżkę białą,
Niech ją szybko złowi,
Da ofiarę małą.
Kuleczka się prosi,
By Wąsowicz Zosi
Nie ominąć przecie,
A i z klasy trzeciej
Siedmiu Kryś(3, bo mogą
Wesprzeć brać ubogą!

KRYSIA DMOCHOWSKA.

1) Pirszel, 2) Jaxa-Bykowski, 3) Bieżyńska, Dąbrowska, Janikówna, Gerardówna, Trepkówna, Goeblówna i Migmówna.
Składam zł. 1.

Wandusko i Lilu!(1) brońcie się wytrwale,
Bo rzucam ja do Was kulki moje małe!
Wysłać się muszę, bijąc z całej siły,
Baście się w Dąbrowie przedemną ukryły.
Januszku i Leszku(2), jak się też miewacie,
Czyż Wy dla biedaków grosiwa nie dacie?
Jacusiu(3) i Zbyszku(4), Druhowie Wy mili,
Czyście już na biednych ofiarę złożyli?

ZDZISŁAW DMOCHOWSKI.

1) Żarskie, 2) Kobylińscy, 3) Gurcman, 4) Wilczyński.
Składam zł. 1.

Na Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Zagórzu składam zł. 3.

J. STILLERÓWNA.

Śnieżka otrzymana od p. Inspektora Ornowskiego, z powodu odwilży, rozpłynęła się na kilka części, trafiając po sąsiedzku w p. D-rową Wiśniewską i p. Teresę Wyszomirską w Czeladzi, w p. D-ra Sokołowskiego w Będzinie i pp. doktorów Jaglińskiego i Michnowskiego w Zawierciu.
Załączam 5 złotych.

M. TARKOWSKI.

Śnieżkę otrzymaną od p. Mrzygłodzkiego rzucam w p. Stanisławę Volse, Kazię Janicką i Wicię Kołodziejską.
Załączam zł. 3.

JAN PIEKARCZYK.

NA WEZWANIE P. MAGISTRA WŁ. ZIELEZIŃSKIEGO.

Rzucam śnieżką w stronę p. Natalji i Juljana Zaborowskich, oraz p. Władysława Polaka.
Zł. 5 załączam na Wincentki w Pogoni

HELENA HESSE.

NA WEWZANIE P. MAGISTRA WŁ. ZIELEZIŃSKIEGO.

Chętnie biorę udział w zabawie śnieżkami
I rzucam do Wincentek pięcioma złotówkami.
Żeby spomóż tą biedotę,
Celuję, gdzie mam ochotę:
Najsampierw w p. Dyrkę Walentego
Prezesa Banku Spółdzielczego,
Później w kierownika Banku p. Bogusława Chylę,
Gdyż On lubi wspomagać biednych, jeśli się nie mylę.
Na innych też jeszcze poluję
Więc do p. B. Jędralskiego celuję,
W pp. Mroczkiewicza, St. Sztukę, Fr. Korpaka, E. Hauzego i Skwarę,
Dokąd śniegu starcza w Nich wszystkich śnieżkami walę.
Skoro trafiam w Was panowie,
To mi o tem „Kurjerek" powie,
A Wincentki się ucieszą,
że wszyscy dużo pieniędzy przyniosą.
Pomożemy biednym w ich ciężkiej niedoli,
Którym nie zbywa nawet na chlebie i soli.
Już wszystkich zarzuciłem śnieżkami z Banku Spółdzielczego
I kończę rymować, bo to nie z zawodu mego.
Załączam na Wincentki w Pogoni 5 zł.

ADAM HESSE.

ŚWIEŻO UPIECZENI NARCIARZE.

Wzywam pana Gętkowskiego,
Aby grosza sypnął trochę.
A nie chował zaś złotego,
Na złe czasy, za pończochę.
Załączam złotych 5.

JANOWA GAIKOWA.

Śnieżkę Wilczyńskich podejmuje
I dalej ingą celuję.
Niech leci ta śnieżka
Tam, gdzie Zosia i Basia mieszka.
Załączam zł. 2.

MARYSIA KNOTHÓWNA.
(Zosia Gurcmanówna i Basia Sutkowska).

Śnieżkę od p. H. Ornowskiego chętnie przyjmuję i dalej celuję:
jedną kulkę śnieżną kieruję w stronę Poręby do p. Jadwigi Morawskiej (Apteka K. Ch.), drugą w stronę p. mag. Marjana Rabczyńskiego, a trzecią w p. Jana Musiałowicza.
Załączam 3 złote.

IGNACY PACYNA.

Ja mała Danusia,
Chcąc ratować grono biednych dziatek,
Daję ze skarbonki mój skromny datek;
A że pieniędzy potrzeba dużo,
Więc rzucam śnieżkę na Saturn chyżo:
Do Cioci Luci Goyhionowej i do Jej Basiuni
A nie ominę też Mikołajewskiej Babuni.
1 złoty.

DANUSIA PACYNIANKA.

POEMAT WTÓRY — PANI DYR. JAGUCZAŃSKIEJ W ODPOWIEDZI.

Przezacna Pani,
I Twe wezwanie
Bez echa nie pozostanie!
Choć śniegu mało, — nie brak zapału,
Więc tęgą, z resztek, zlepiwszy kulę,
Rzucam ją w Dąbrowskie strony —
Gdzie rezyduje
Ten, kto potwornym kotłom czas swój i wiedzę poświęca:
Niewiast sympatja,
Danser najlepszy,
Pan Piotr
Inżynier
Gęca!
Zł. 5 załączam.

JANINA TEPICHTOWA.

Śnieżką mocno ugodzony,
Odrzucam ją w inne strony,
Gdzie ludzka dobre serca mają
Na cel wzniosły bez szemrania,
Grosze swoje dają.
Lecą śnieżki zwinne białe,
Jako dobre duchy i niejedną
Łzę obetrą, dodadzą otuchy.
A więc nie błądź śnieżko darmo,
Trafiaj wprost do Grodźca
I wal tego, aby dodać do zabawy bodźca:
W P.P. Żywanowskiego, Głuzińskiego Brzozowskiego.
Załączam zł. 5.

A. JĘDRZEJEWSKI.

Panie Kunicki, abyś wiedział,
że na dobry cel się kwapię,
Więc na śnieżki uderzenie
Wicuś jedną piątkę złapie!
Zatem dalej i ja biję —
(Niech się snuje ofiar przędza)
Nasampierw w Przewielebnego
Z Poraja Kańtocha księdza.
Druga kulka nieco bliżej,
W morowego to „chłopczyka",
Któż Go nie zna, zacny obywatel —
w Piotra Urbańczyka.
Trzecia śnieżki mej ofiara,
Nie poskąpi też mamony:
Rotmistrz Szczęśniak
z Będzina, Syn Bellony.
Składa 5 zł.

EUG. ZGADZAJ.

Trafion śnieżką
p. Fryczowej
Biegnę ścieżką
W kasztanowej
Alei,
Tam przy murze
Mandaryna
Już Zagórze
Się zaczyna
W zawiei,
Góry śniegu...
W sposób stary
Walę z brzegu
Gdzie Wikary
Się chroni,
I Mareczka,
Chociaż zwiał,
W Zakopanem
Go mój strzał
Dogoni.
A jak z procy
W Inspektora,
Gdy w karocy
Co wieczora
Lub zrana
Jedzie. Vivat
Samosierra!!
W drodze strzelam
Do Kasjera
Gracjana.
Za 4 strzały, dolar cały dla Wincentek w Zagórzu.

J. S.

Pani Iraidzie za śnieżkę dziękuję
I parę złotówek na biednych ofiaruję.
Oj! Nemrody, to chłopcy zuchy, bo głośno strzelają,
Aż psy niektórym z pola uciekają,
I (mówiąc między nami) wcale nie wracają.
Norma do wsi leci — rolnikowi piszczy,
że myśliwy prędko chodzi i żyto mu niszczy;
Chłop czapkę bierze
i myśliwego goni szczerze.
Ale, że to myśliwy niełada,
Więc prędko do domu miedzami się skrada.
I tak spokoju zażywa do drugiej niedzieli,
Myśląc, że Nemrody nic o tem niewiedzieli.
Śnieżkę p. Barańskiego chętnie podejmuję
I w prezesa Nemrodów — p. Dr. Osińskiego celuję,
A także w p. Dr. Wellfego i p. Kwiatkowskiego
Za celne strzelanie do Jastrzębskiego.
Składam 5 zł.

S. LASKOWSKI.

Trafiony śnieżyczką przez moją Bratową
Inaczej nie mogę uniknąć kłopotu,
Jak ruszyć konceptem i poetów mową
Skierować śnieżyczkę do dalszego lotu.
W kogo mam uderzyć, nad tem już nie myślę
Gdyż znalazłem cele takie, jakich trzeba
Każdy z nich odpowie i ofiarę wyśle,
Lokatorzy nasi nie są bowiem z drzewa.
Inżynier Strokowski i jego sąsiadki,
Pani z „Bagateli"* i pani Trepkowa,
Dobroczyńca głodnych, dla ubogich matki
Przed ich dobrym sercem, niech się wszystko schowa.
Mógłbym już zakończyć, gdyby nie obawa,
że wiersz niezupełny, zawiści wywoła,
Dlatego też jeszcze — świetna to zabawa,
Panią z „Przewodnika"*, zapraszam do koła
Załączam zł. 5.

JERZY ZARZYCKI.

*) Pani Marja Łabnowa i p. Zofja Janicka.

Maleńkiej Malitce za pamięć dziękuję,
A Jej mamusi, że ślicznie rymuje.
Kalwaryjskie rymy, to do siebie mają,
że wielcy i mali złotóweczki dają,
A że ten i ów przytem talentem się zdradzi
Z tego też „Kurjerek" i „Wincentki radzi.
Załączam dwa złote, nie chcąc zostać w tyle,
Rzucam śnieżką w J. Radkowskiego i Wolską Magdulę,
Mieszkających w Grodźcu z ofiarności znanych,
Miłych, grzecznych i bardzo kochanych.

WOJTEK OSINKOWSKI.

Od pana Ornowskiego kulkę ja dostałem,
Więc też 5 złotówek Paulinkom wysłałem;
Kulką tą odbijam w pana Laskowskiego
Aby trochę schudła gruba kieszeń Jego;
Biję szybko dalej, bo nam śnieg już znika,
Więc niech prędzej leci do pana Menczyka.

Z. KULESZA.

Śnieżka Malitki Korblówny do mnie doleciała,
Aż mnie od tego głowa rozbolała,
Bo jeszcze wierszy pisać nie umiem,
A że odpowiedzieć trzeba rozumiem.
Chociaż wiersz mój, jak mama mówi, kulawy,
Zapraszam jednak więcej dzieci do zabawy.
Bardzo chętnie zabawiłbym się z Rotsztat — Unierzyską Anusią,
Z Laskowską Danką i Pacynianką Danusią,
Buch, buch! Jeszcze w jedną koleżaneczkę
Zosię Garbaczewską i w jej siostrzyczkę Janeczkę.
Damom pierwszeństwo! A teraz koledzy,
Z którymi razem jeżdżę do Będzina na zdobycie wiedzy —
Dalej! śmiało, zaczynamy,
Póki mróz i póki trochę śniegu mamy!
Bęc kolego Jaguczański, bęc! Smogorzewski,
Buch! Rudzki, Rudziński, Krajewski
Ślijcie dalej śnieżki w dziewczynki, w chłopaków,
Aby się zebrało dużo dla biedaków.
Tak zaś krawiec kraje, jak mu materjału staje,
Więc z własnej skarbony dwa złote daje.

ZBYSZEK KŁONECKI

Społeczna rola

szkolnictwa muzycznego.

Szkoła muzyczna. Termin to znany wszystkim; mówi się często o szkołach muzycznych, pisze się o nich czasami — a mimoto słowo to nie przestało być jakiemś pustem pojęciem bez wewnętrznej treści.

Dlaczego?

Albowiem nie został należycie rozwiązany problem stosunku społeczeństwa do szkoły muzycznej i viceversa — szkoły muzycznej do społeczeństwa.

Problem ten jako zasadniczy czynnik przy kształtowaniu programu nauczania oraz działalności pedagogicznej i społecznej placówki powinien być jaknajtroskliwiej uwzględniony; w ujęciu tego podstawowego problemu społecznego nauczania muzyki powinny znaleźć swe odzwierciadlenie wszelkie prądy ogólno - pedagogiczne, jak i prądy kulturalno - społeczne.

Tego niestety niepodobna twierdzić o większości szkół muzycznych, których programy nauczania oparte są o zużyte i już dawno przestarzałe szablony i są wyrazem skrajnego i — trudno się powstrzymać od tego wyrażenia — bezmyślnego konserwatyzmu.

Znamienny to objaw, że w epoce zastanawiającego zaniku życia koncertowego — jedyną wytyczną programu nauczania większości szkół muzycznych jest kształcenie wirtuozów.

Znamienny objaw, że w epoce rozkwitu muzyki mechanicznej w radjo, kinie i lokalach rozrywkowych kierownictwa szkół muzycznych nie zastanawiają się o losy przyszłych wirtuozów i zawodowców, ale kształcą ich w tenżesam sposób, jak przed obecną rewolucją stosunków muzycznych. (Śmiało wolno tak nazwać obecny zamęt panujący w dziedzinie muzyki).

Lecz najznamienniejszym jest objaw, że w czasie, kiedy w życiu duchowem i kulturalnem narodu biorą udział wszystkie warstwy społeczeństwa — szkoły muzyczne nadal pielęgnują swoje ideały z czasów, kiedy muzyka była dostępna tylko dla nielicznych sfer społecznych.

I tu właśnie spoczywa najgłębsza tragedja szkoły muzycznej i tu leży przyczyna odosobnienia szkoły muzycznej od społeczeństwa i rozgwaru życia społecznego.

Tutaj zarazem doszukamy się przyczyny niskiego stanu muzycznej kultury ludowej w Polsce.

Czyż jest do pomyślenia fakt, że ośmdziesiąt kilka polskich szkół muzycznych stosuje do 20.000 uczniów podobny program, jaki stosowano w wykształceniu Szopena czy Paderewskiego — a że np. 100.000 rzesza chórowego śpiewactwa polskiego nie znalazła wyrazu w dążeniu wychowawczem szkół muzycznych ani — jeżeli chodzi o śpiewaków ani — jeśli chodzi o dyrygentów.

Czy można bez żalu pomyśleć, że zwolennicy rzadkich instrumentów orkiestrowych posiadają możność wykształcenia się w kilku szkołach muzycznych na obszarze Rzeczypospolitej — a setki tysięcy zwolenników przystępnych instrumentów ludowych nie posiada w całej Polsce ani jednego oficjalnego miejsca, gdzieby mogli swój instrument opanować? Ba — nie kształci się nawet instruktorów muzycznych, którzy przydaliby się napewno w każdym urzędzie wojewódzkim, w każdym sejmiku, czy magistracie.

Nasze stosunki muzyczno-społeczne wywierają takie wrażenie, jakgdyby celowo dążono do wykreślenia muzyki z zespołu dóbr duchowych, którymi naród żyje. A szkoła muzyczna nie czyni nic, aby walczyć o stanowisko muzyki w ogólnym dorobku kultury duchowej narodu i ludu.

Poruszyliśmy tylko najważniejsze z niedomagań organizacyjnych polskiej szkoły muzycznej i pytamy czyż się można dziwić, że szkoła muzyczna mało się cieszy popularnością i że jest ona dla większości ludzi tylko pustym dźwiękiem bez treści.

Dowiadujemy się, że Min. Oświaty koncesjonowała nową uczelnię; jest nią Szkoła Muzyczna im. Moniuszki w Sosnowcu.

Mamy nadzieję, że nowa placówka postara się choć w części zatuszować niedobory organizacyjne współczesnej szkoły muzycznej i że naczelnem zagadnieniem programu działania tej szkoły będzie dążenie, aby nieść piękno i radość jaką daje muzyka — pod dach rodzinny stroskanego przesileniem gospodarczem robotnika, a zwłaszcza jego dziecka.

O ile szkoła tak pojmie rację swego bytu i będzie starała się urządzać częste popularne audycje oparte nie na matrwych szablonach klasycznych wzorów, ale na zdrowym instynkcie estetycznym naszego ludu, o ile szkoła będzie urządzała częste pogawędki, dyskusje i kursy i pomagała wszystkim czynnikom społecznym w ześrodkowaniu dążeń około uprawy ludowego życia muzycznego — wówczas napewno słowo „Szkoła muzyczna im. Moniuszki" przestanie być pustym dźwiękiem, ale stanie się wyrazem gorącej sympatji całego społeczeństwa.

F. SACHSE.

Przeciw zakusom niemieckim

Akademja w szkole im. Promyka.

W szkole im. Promyka w Będzinie odbyła się konferencja rodziców dzieci szkolnych, połączona z akademją urządzoną przez szkołę dla zamanifestowania przeciw zakusom niemieckim. W akademji wzięło udział zgórą osiemset osób, to też z braku dużej sali akademję musiano podzielić na cztery części o tym samym programie. Konferencję zagaił i na temat aktualnych zagadnień wychowawczych referat wygłosił kierownik szkoły, omawiając w nim zadania młodzieży, i wiążąc to z zagadnieniem Pomorza. Przemówienie swoje ilustrował odpowiednimi wykresami z ostatniego spisu powszechnego ludności.

W drugiej części odbyła się akademja, na którą złożyły się: Dwa utwory na skrzypce, odegrane przez ucznia kl. VI. Recytacja wyjątków z „Placówki" Prusa przez ucz. kl. VII. Zbiorowa inscenizacja wiersza „Chodziły tu niemce" Konopnickiej. Referat ucz. kl. VIII na temat „Zakusy niemieckie na Pomorze", i żywy obraz na tle deklamacji „Nie damy Pomorza", odtworzony przez byłych wychowanków szkoły.

Całość wypadła bardzo dobrze, co należy zawdzięczać tym osobom z pośród nauczycielstwa, które nie szczędziły trudów i czasu. Zebrani żywo reagowali na niecne zakusy niemieckie, dając wyraz zrozumienia dla sprawy Pomorza, poczem złożono 22 zł. na budowę okrętu szkolnego „Dar szkoły polskiej".

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

3 Piątek	Dziś Błażeja
	Jutro Weroniki
	Wschód słońca 7 m. 41.
	Zachód „ 16 m. 47.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlaja:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Rasputin.
PALACE: Noce portowe.
EDEN: Pałac na kółkach.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Szanghaj Express.
ŚWIATOWID: Maradu.

DĄBROWA
WANDA: Dzieje miłości bezgrzesznej. — Cham.
SEZAM: Na rozkaz kobiety.
ARS: Liljanka chce się rozwieść.

ZAWIERCIE
STELLA: Gehenna kobiety.
ARLEKIN: Syn Indji.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek o godz. 8.15 — pełna humoru rewja w 2 częściech 16 obrazach p. t. „GHANDI W SOSNOWCU" z udziałem znanego artysty Bronisława Bronowskiego, niezrównanego odtwórcy typów charakterystycznych i humorysty oraz całego zespołu naszego teatru. W programie ostatnie nowości i przeboje. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł. (łącznie z dopłatami). Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski.

W sobotę, 4 b.m. o godz. 8.15 — po cenach zwykłych — rewja p.t. „GHANDI W SOSNOWCU" z udziałem Bronisława Bronowskiego.

W próbach głośna sztuka w 8 obrazach A. Tolstoja i P. Szczegolewa w przekładzie Zdzisława Kleszczyńskiego p. t. „RASPUTIN"

Teatr Polski w Katowicach

HANKA ORDONÓWNA

niezrównana pieśniarka, która jest zjawiskiem nowoczesnej sztuki, zdumiewająca wszechstronnością interpretacji, zdobyła sobie od kilku lat na estradzie koncertowej wyjątkowe stanowisko, stwarza bowiem pełne podziwu istne poematy nastroju, charakterystyki i wyrazu. Zapowiedziany wieczór obejmuje bogaty porgram, złożony z 16 piosenek, pełnych humoru, liryzmu i groteski. Występ tej znakomitej artystki odbędzie się w niedzielę dnia 5 lutego o godz. 20 wieczorem.

REPERTUAR

Sobota 4 lutego — popoł. „Kupiec Wenecki" (dla szkół).
Sobota 4 lutego — wiecz. „Lekkomyślna siostra".
Niedziela 5 b.m. popoł. „Panna Flute" — wiecz. Hanka Ordonówna.
Wtorek 7 b.m. „Kupiec Wenecki".
Środa 8 bm. — „Artyści" (premjera).
Czwartek 9 b.m. — „Lekkomyślna siostra"
Sobota 11 b.m. popoł. „Kupiec wenecki" — wiecz. „Artyści".

Nasz dział radjowy.

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ.

W sobotnim koncercie dnia 4 b.m. o godz. 20 wezmą udział, oprócz orkiestry „Polskiego Radja" pod dyrekcją Stanisława Nawrota, Irena Carnero i Stefan Witas; w programie artystów szereg lekkich piosenek i melodyj operetkowych.

PROGRAM RADJOWY.

PIĄTEK 3 LUTEGO 1933 R.

11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Intermezzo muzyczne. — 12.25 Komunikat gospodarczy. — 12.30 Komunikat meteorologiczny. — 12.35 XIV-ty koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. — 15.10 Komunikat państwowego Instytutu eksportowego. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. — 15.30 Chwilka morska i kolonjalna. — 15.35 Odczyt. — 15.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. — 16.10 P. Marja Żuławska udzieli porad z dziedziny kosmetyki. — 16.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. — 16.40 „Wrażenia z pobytu w Anglji" — prof. Wereczycki. — 17.00 Koncert w wyk. orkiestry Filharmonji łódzkiej. — 18.00 Muzyka lekka. — 18.50 Komunikat dla narciarzy. — 19.00 Prof. dr. Kazimierz Simm: „Wpływ nauk biologicznych na rozwój języków w ogóle, a polskiego w szczególności". — 19.15 Rozmaitości. — 19.25 Komunikaty sportowe. — 19.30 Feljeton p.t.: „Wszystko to już było..." — p. J. Waśniewski. — 20.00 Pogadanka muzyczna. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej — w przerwie feljeton literacki p.t.: „Szlakiem powieści polskiej" — wygł. p. Wacław Rogowicz. — 22.40 Wiadomości sportowe. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

× **WIECZÓR KOLĘD.** Chór kościelny „Echo" przy S.M.P. męskiej w Dąbrowie, urządza w sobotę, t.j. jutro, o godz. 6.30 w sali „Ogniska" wieczór kolęd, na którym chór mieszany odśpiewa szereg najpiękniejszych kolęd polskich.

Wstęp od 50 gr. do 1 zł.

× **PODWIECZOREK — DANCING-BRIDGE.** W dniu 5 lutego, t.j. w najbliższą niedzielę Koło opieki przy gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu urządza w lokalu tegoż gimnazjum podwieczorek z tańcami i bridżem. Wejście 2 zł. 49 gr., dla akademików 1 zł. 99 gr. Dochód z sympatycznej tej zabawy przeznaczony jest na budowę gmachu gimnazjum. Cel więc zabawy oraz pewność, że stawi się na niej doborowe towarzystwo, aby w miłym nastroju spędzić kilka godzin — są rękojmią niewątpliwego powodzenia podwieczorku.

× **KÓŁKO EKONOMICZNE UCZENNIC,** szkoły handlowej żeńskiej im. Król. Jadwigi w Sosnowcu (Deblińska 11) urządza dnia 5 bm. o godz. 11 rano pogadankę na temat: „Polska a handel morski" — referat wygłosi ucz. kl. IV-ej W. Nożanka. Wstęp tylko dla młodzieży szkolnej.

AKADEMJA

W DNIU IMIENIN P. PREZYDENTA.

Wczoraj w południe w sali kina „Zagłębie" w Sosnowcu odbyła się uroczysta akademja ku czci p. Prezydenta Rzeczypospolitej z racji jego imienin, przypadających w dniu 1 lutego.

Na akademji dyr. Danielewiczowa wygłosiła przemówienie o p. Prezydencie jako działaczu społecznym, wynalazcy i uczonym.

W części koncertowej chór seminarjum żeńskiego pod batutą p. Cichonia odśpiewał kilka pieśni. Popis orkiestry seminarjum męskiego pod przewodnictwem p. Czubatego wypadł bardzo dobrze.

W czasie akademji scena była przystrojona. W pośrodku widniał portret pana Prezydenta, a w głębiu ustawiły się delegacje szkół i organizacyj ze sztandarami.

13 nowych pociągów

OSOBOWYCH OD 8 BM.

Dyrekcja Kolei w Katowicach postanowiła uruchomić z dn. 8 bm. nieczynny od 11 lat ruch osobowy między stacjami Mysłowice i Mała Dąbrówka z Sosnowcem przez Szopienice-Roździeń.

Z uwagi na wzmożony ruch w zagłębiu węglowem i konkurencję autobusów udogodniony zostanie, dojazd do Sosnowca ze wszystkich pociągów, idących ze strony Tarnowskich Gór do Katowic przez Bogucice w liczbie 8, z których w Małej Dąbrówce będzie można przesiąść się na pociąg do Sosnowca. Również powrotne pociągi ze Sosnowca ułożono tak, że w Małej Dąbrówce będzie można przesiąść się do pociągu w kierunku Tarn. Gór.

Od strony Mysłowic będzie 5 pociągów, z których będzie można przesiadać w Roździeniu-Szopienicach na pociąg idący do Sosnowca i odwrotnie. Dotychczas przesiadanie takie odbywało się w Bogucicach, obecnie zaś, wskutek wyżej opisanej zmiany, podróż będzie skrócona o 25 minut, a zatem będzie również i tańsza.

× **ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE ZZ. PP i H.** W dniu 5 br. o godz. 11 odbędzie się w gmachu Polskiego Związku zawod. prac. przem. i handl. Rz. P. w Sosnowcu (ul. Sienkiewicza 17) zebranie sprawozdawcze, zwołane przez zarząd główny Związku. Na zebraniu tem sekretarz gen. p. Kazimierz Ostrowski omówi sytuację pracowników umysłowych, wytworzoną na tle projektów nowelizacji ustawodawstwa społecznego. Wstęp wolny dla członków Związku za okazaniem legitymacji i wprowadzonych przez nich gości. Ze względu na aktualność spraw, jakie mają być na zebraniu poruszone zarząd główny apeluje do wszystkich członków o najliczniejszy udział.

× **KOSZTY UTRZYMANIA.** W ub. miesiącu zmniejszyły się, według obliczeń komisji statystycznej przy inspektoracie pracy w Sosnowcu, w stosunku do grudnia ub. r. o 2.31%.

× **ZWOLNIENIE OD PODATKU WOJSKOWEGO.** Min. spraw wewnętrznych wyjaśnia, że przeniesieni do rezerwy, którzy przesłużyli w wojsku ponad 5 miesięcy, nie płacą podatku wojskowego. Za ochotniczą służbę wojskową, uprawniającą do zwolnienia od podatku, uważać należy służbę wojskową małoletnich w okresie mobilizacji.

× **ZWOLNIENIA OD PODATKU WOJSKOWEGO.** Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu wyjaśnia w okólniku do wojewódów z dnia 27 stycznia, że osoby, przeniesione do rezerwy w myśl art. 60 ustawy wojskowej, które przesłużyły w wojsku ponad 5 miesięcy nie podlegają obowiązkowi płacenia podatku wojskowego. Za ochotniczą służbę wojskową, uprawniającą do zwolnienia od obowiązku opłacania omawianego podatku, uważać należy służbę wojskową małoletnich, odbytą w okresie mobilizacji, gdyż służbę tę zalicza się na poczet obowiązkowej czynnej służby wojskowej. Podług obowiązujących przepisów, osoby stanu duchownego, korzystające z ulg art. 56 ustawy wojskowej, nie podlegają obowiązkowi opłacania podatku wojskowego. Osoby stanu duchownego wyznania rzymsko - katolickiego, które uzyskały ulgi z art. 55 po poborze, a przy poborze zostały zakwalifikowane do kat C, D, lub E, nie podlegają również obowiązkowi opłacania podatku wojskowego z chwilą uprzyznania tej ulgi.

× **PREZYDJUM SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH** Polskiego Związku zawod. pracown. przem. i handl. Rz. P. w Sosnowcu podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że w nadchodzącą niedzielę 5 b.r. o godz. 10 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu (ul. Sienkiewicza 17-a) zebranie zarządu sekcji dozorców górniczo - technicznych.

× **SPRAWA UŻYWANIA LODU NATURALNEGO.** Jak niedawno nadmienialiśmy, lekarz powiatowy dr. Riedel wydał zakaz używania lodu, pochodzącego z dołów i glinianek do chłodzenia środków żywności i napoi lub wyrobu lodów i tp. celów. Lód naturalny może być używany tylko do celów technicznych i kto chce robić zapasy lodu na lato, musi uzyskać na to pozwolenie powiatowego urzędu zdrowia, po uprzedniem zbadaniu wody, z której ma być czerpany lód. Z uwagi na to iż zakaz nie jest ściśle przestrzegany, zostanie przeprowadzona na terenie całego powiatu kontrola wszystkich składów lodu i w razie stwierdzenia, że lód jest zanieczyszczony, będzie on niszczony, a składnicy pociągani do odpowiedzialności karnej.

× **ZDERZENIE SIĘ DWÓCH LOKOMOTYW.** Onegdaj na bocznej linji stacji Sosnowiec Północny zderzyły się wskutek nieuwagi maszynistów duże manewrujące lokomotywy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności obeszło się bez wypadku w ludziach. Obie lokomotywy zostały uszkodzone.

× **SAMOBÓJSTWO.** 67-letni Edward Mazurkiewicz, zamieszkały w Sosnowcu powiesił się onegdaj we własnem mieszkaniu. Przyczyną samobójstwa starca — rozstrój nerwowy.

× **WYDALENIE Z GRANIC PAŃSTWA** Na zarządzenie starostwa w Będzinie wydalona została z granic państwa polskiego obywatelka niemiecka, 39-letnia Frieda Kappe, zam. ostatnio w Sosnowcu przy ul. Sieleckiej 8.— Władze polskie przekazały ją onegdaj władzom niemieckim na przejściu granicznym w Łagiewnikach. P. Kappe wydalona została jako uciążliwa cudzoziemka.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kosa: Do druku się nie nadaje.

P. S. w Wojkowicach Komornych: Może Pan otrzymać w Redakcji skierowanie do adwokata, który udzieli bezpłatnie żądanych informacyj. Po skierowanie trzeba się zgłosić do Redakcji w godzinach popołudniowych.

P. Mieczysław Grzegorski: Niestety, nie wydrukujemy. Słabe, trzeba pracować nad formą i treścią. Unikać pretensjonalności i zbytniego patosu.

ZE SPORTU.

ODWOŁANA IMPREZA SPORTOWA.

Zapowiedziane na wczoraj popisy łyżwiarskie na stadjonie Policyjnego K. S. w Sosnowcu oraz mecz hokejowy: **K. S. Siemianowice — Policyjny K. S.** nie odbył się wskutek fatalnej pogody. Impreza ta odbędzie się w innym terminie, przyczem roz sprzedane bilety wstępu będą ważne.

BUDAPESZT — POZNAŃ 10:6.

Pierwsze w tym roku międzynarodowe spotkanie bokserskie w kraju odbyło się onegdaj w Poznaniu pomiędzy reprezentacjami Poznania i Budapesztu i zakończyło się zwycięstwem Budpesztu w stosunku 10:6.

NOWE ZNIŻKI KOLEJOWE DLA NARCIARZY.

Ministerstwo komunikacji przyznało nowe, nadzwyczajne zniżki narciarskie. Zniżki te wynoszą 50% ceny jazdy ze stacji wyjazdowych Kraków, Bielsko i Katowice do stacji docelowych narciarskich w obrębie dyrekcji kolejowej krakowskiej położonych i z powrotem. Zniżki te ważne są tylko dla posiadaczy legitymacji czarnych, narciarskich. Polskiego Związku Narciarskiego. Ważność zniżki obowiązuje do dnia 30 kwietnia 1933. Zniżka ta jest fragmentem starania Związku o obszerniejsze zniżki kolejowe. Ministerstwo komunikacji odmówiło prośbie Związku o 50% zniżki na wszystkich relacjach narciarskich, przyznając tytułem próby wspomniane zniżki 50% tylko w ograniczonym terenie. Związek nie ustaje w staraniach rozciągnięciatych zniżek na jeszcze inne stacje i relacje.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów
o regularne wpłacenie **prenumeraty**
za LUTY 1933 r.
za odebraniem od naszych roznosicielek odnośnych kwitów

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

ZAPRASZAMY

nowych P.T. Prenumeratorów „Kurjera Zachodniego" do podjęcia naszych pięknych premij książkowych po opłaceniu prenumeraty za luty b. r. Zaznaczamy, **że na próbę można zaabonować K. Z. tylko na pół miesiąca za 1.75 zł. z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową.**

PRZYPOMINAMY

naszym P. T. stałym Prenumeratorom K.Z., że ostatni termin podjęcia naszych premij książkowych za poprzedniem uiszczeniem bieżącej prenumeraty upływa w niedzielę dnia 5 bm. Niektóre z **książek już są na wyczerpaniu, dlatego należy się pospieszyć.**

APELUJEMY

do wszystkich, dla których lektura gazety stanowi chleb codzienny, by we własnym interesie rozpowszechniali „Kurjer Zachodni", który coraz poważniej i umiejętniej, walcząc skutecznie z kryzysem, staje się regulatorem życia społecznego w Zagłębiu i **jedyną poważną platformą wymiany myśli i pokrzepienia ducha.**

Szajka przemytników z Zagł. Dąbr.

pochwycona na pograniczu śląskim.

W dniu 31 stycznia br. śląska straż graniczna komisarjatu Kamień w okolicy Brzezin Śl. przytrzymała oddawna grasującą szajkę przemytników w ilości 22 osoby, a mianowicie: Bochenek Władysław, Kubiec Stanisław, Juda Władysław, Grenda Jan, Chomek Mieczysław, Błaszczyk Henryk, Drozd Piotr, Gwóźdź Józef, Bojarski Józef, Drozd Bolesław, Witkowski Lucjan, Kahel Jan, Nowak Tadeusz, Nowak Wiktor, Lis Kazimierz, Henryk Augustyn, Chrąszcz Władysław, Suchorowski Władysław, Narożny Tomasz, Lis Marjan, Olesiński Władysław i Mitas Franciszek — wszyscy z Zagłębia Dąbrowskiego.

Schwytanie szajki nastąpiło w okolicznościach następujących: Przemytnicy, chcąc się zamaskować w terenie pokrytym śniegiem, przywdziali na siebie białe osłony i szli na śmiałego. W pewnym momencie natknęli się na strażnika granicznego, który ich wezwał do zatrzymania się. Szajka rozbiegła się, a zalarmowany strzałami odcinek zasadził się na przemytników, którzy ostatecznie wpadli w ręce strażników granicznych, którym odebrano przemyt w postaci 100 kg. rodzynek, 73 kg. pomarańcz, 20 kg. migdałów i 16 kg. Maggi.

Ciekawe dane statystyczne

administracji państwowej powiatu Olkuskiego.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmiku powiatowego w Olkuszu, zastępca starosty olkuskiego, p. Trznadel, odczytał sprawozdanie z działalności administracji państwowej w powiecie za rok ubiegły celem zapoznaia członków sejmiku z pracami na terenie na terenie powiatu, działami administracji, ustawami, poszczególnemi artykułami konstytucji, ulgami w rolnictwie, jednolitym kodeksie na obszarze całej Polski itd. Przy omawianiu poszczególnych działów, niektóre zasługują na uwagę ze względu na swój charakter życiowy i obchodzący każdego mieszkańca powiatu. Ważniejsze przejawy życia w powiecie podajemy ogólnej wiadomości. A więc z działu bezpieczeństwa publicznego dowiadujemy się, że na 7614 przestępców, przypada tylko 25 politycznych, 1 wypadek dezercji, 2 przestępstwa urzędowe, 3 fałszerstwa pieniędzy i papierów wartościowych, 3 morderstwa i zabójstwa zwyczajne, 9 podpaleń zbrodniczych, 1 kradzież kasowa z włamaniem, 1 potajemna gorzelnia, 18 samobójstw, 1 bigamja. Najwięcej przestępstw przypada na zakłócenie spokoju, kradzieży z pól i lasów, oraz przekroczenie przepisów sanitarnych. Ilość niewykytych przesępstw wynosi 5 procent, co jest dowodem sprawnego działania organów służby bezpieczeństwa, t. j. policji państwowej. Na każdego policjanta przypada 1992 mieszkańców i 18 km. kw.

Zezwoleń na broń wydano 845, oraz kart łowieckich 127. Do tej pory zarejestrowano 26 obwodów łowieckich własnych i 67 wspólnych, co stanowi zaledwie 18.7 proc. ogólnego obszaru. Stowarzyszeń młodzieżowych zarejestrowanych jest 88, innych 121.

W roku sprawozdawczym wydano 514 poświadczeń obywatelstwa, w 4 wypadkach wydano akty uznania i w tyluż akty nadania obywatelstwa. W 2 wypadkach udzielono zezwoleń na zmianę nazwiska. Na terenie powiatu zamieszkuje 151.454 osoby (p-g ostatniego spisu ludności). Na 1 klm. wypada 112 mieszkańców. Od roku 1921 przyrost ludności wynosi 11.2 proc. Wybory do rad miejskich i na członków Magistratu, odbyły się w Olkuszu i Wolbromiu, wybory na wójtów w 5-ciu gminach. Ponadto przeprowadzono wybory w 90-ciu sołectwach, w 33-ch wypadkach złożono sołtysów z urzędu. Na terenie powiatu istnieje 6 gmin wyznaniowych, oraz kilkunastu wyznawców sekty badaczy pisma świętego, którzy jednak żadnej działalności nie ujawniają. Stawiennictwo poborowych z rocznika 1911, wynosi 96 proc. Zdrowotność ich naogół dodatnia. Wypadki gruźlicy zanotowano u poborowych z gmin: Bolesław, Rabsztyn i Ogrodzieniec. W 76 wypadkach przyznano ulgi poborowym, w 33 wypadkach odmówiono. W związku z powołaniem na ćwiczenia rezerwy, wypłacono rodzinom rezerwistów zasiłki w kwocie zł. 3.541. Na ogólną ilość 240 podań, wydano 186 kart rzemieślniczych, przyczem zamknięto 61 warsztatów z powodu braku uzdolnienia zawodowego i td. Zatwierdzono 6 wytwórni wody sodowej, 8 piekarń, 2 stacje benzynowe, 2 wytwórnie opłatków, 1 cegielnię, 1 tartak i 52 pojazdy mechaniczne. Ponadto zawiązano 5 cechów rzemieślniczych. Przy omówieniu referatu weterynaryjnego zaznaczono, że rok sprawozdawczy pod względem panujących chorób zaraźliwych zwierzęcych, był rokiem pomyślnym. Z 14-tu rodzaji chorób podlegających obowiązkowemu zgłoszeniu, zanotowano zarazę pryszczycy. Wybuch tej zarazy w powiecie olkuskim zasługuje na szczególniejszą uwagę, ze względu, że był to jedyny punkt zarazy pryszczycy w całem województwie kieleckiem. Zaraza pryszczycy wybuchła w folwarkach: Owczamia, gm. Pilica i Giebło. Kontumacja i odkażanie obór, statków obornich zwierząt i ludzi, trwała około 4 miesięcy. Na ten okres wydane zostały zarządzenia ograniczające, a nawet wstrzymujące obrót handlowy zwierzętami. Ognisk zarazy wścieklizny psów ujawniono 15, przyczem wypadków pokąsania było 26. Stan zdrowotny ludności naogół dobry, stan sanitarny pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Akcja dotycząca walki z chorobami zakaźnemi była prowadzona energicznie zwłaszcza wobec rozpowszechniania się duru brzusznego. Celem zapobieżenia chorób zakaźnym, stosowano szczepienia ochronne. Statystyka zgonów na choroby zakaźne przedstawia: dur brzuszny 6 osób (zachorowało 102), dur plamisty 1 osoba, błonica i osoba (zachorowało 105), gruźlica 8 osób i Heinę Medina 1 osoba (jedna zachorowała).

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO (zabawa w śnieżki) złożyły następujące osoby: p. Natalja Konopkowa 3 zł. p. Ludwika Domańska 3 zł., p. Józef i Aleksander Cuglewscy 4 zł., p. Edward Engelking 3 zł. p. A. Ciechowska 2 zł., Adaś Ostrowski 2 zł., p. Władysław Maciejski 5 zł., p. Nina Wasilewska 2 zł., p. A. Bekkerowa 5 zł., p. Strzeszewscy 7 zł., p. Marxowie 10 zł., p. K. Zielińscy 10 zł., p. dyr. Władysław Żukowski 25 zł., p. J. Dziobiak 3 zł., p. W. Wojtyra 4 zł., p. S. Pacyna 3 zł., Danusia Pacyniamka 1 zł., p. A. K. Peucker 4 zł., p. B. Górecki 3 zł., p. J. Hackenberg 5 zł., p. J. Gałkowa 5 zł., p. Kulesza 5 zł., Marysia Knothówna 2 zł. p. Irena Mazurowa 3 zł., p. Laskowski 5 zł., p. Józef Grochulski 5 zł., p. Dmochowscy 8 zł., p. Zofja Barańska 3 zł., p. R. Zieliński 10 zł., p. Jan Piekarczyk 3 zł., p. dr. Z. Paleolog 5 zł., p. dr. J. Herman 3 zł., Zrzeszenie Pracowników Banku Handlowego w Sosnowcu 19 zł., Wituś Krawczyk 2 zł., p. Rudolf Voise 5 zł., p. Stanisława Voise 5 zł., p. Wł. Czechowski 3 zł., p. dyr. T. Kowalski 4 zł., p. Józef Koss 5zł., p. dyrektor Markiewicz 10 zł., p. Marja Strokowska 3 zł., p. Józef Jakobi 5 zł., p. Januszewiczowie 2 zł., p. J. Tepichtowa 5 zł., p. Schönborn 30 zł., p. J. Wasilewski 10 zł., p. B. Dankowska 2 zł., p. F. Jezierska 2 zł., p. A. Jędrzejewska 5 zł., p. Helena i Adam Hessowie 10 zł., p. R. Lubińska 5 zł., p. Irena Dobrowolska 3 zł., p. Reflerowie 2 zł., Ksiądz Rubik 10 zł., p. Józef Wachlowski 2 zł., p. Franciszek Chudzyński 5 zł., p. Tadeuszostwo Ślósarczykowie 3 zł., p. dr. Antoni Guja 5 zł., p. Kazimierz Wojciechowski 5 zł., p. R. Herman 3 zł., p. Romana Ginsbergowa 3 zł., p. Skarbińscy Grodziec 10 zł., p. dyrektor Meyerhold 15 zł., p. Jerzy Zarzycki 5 zł., p. sędzia Herman 3 zł., p. T. Kalinowski 2 zł., p. Marylka Medyńska 1 zł., p. Ir. Janotowa 5 zł., Bezimiennie 5 zł., p. Ireneusz Ćwikliński 3 zł., dr. Kołakowscy 5 zł., p. dr. Zofja Kozłowska 3 zł., p. W. Zgorzelski 5 zł., p. Aleksander Dytry 1 zł., p. Stanisław Luchowiec, Inspektor Szkolny 2 zł., p. Leon Błasiński, Inspektor Szk. 2 zł., p. Walenty Frysztak, Inspektor Szk. 2 zł., p. Marjan Ostrowski 15 zł., p. Stefanja Judowa 5 zł., p. Marguerita Snasinsowa 2 zł., p. E. Szamborski 5 zł., p. Fridrichsdorf 5 zł., p. Jamikowscy 5 zł., p. J. Dąbrowa 3 zł., p. Korneccy 3 zł., p. Zofja Meyerholdowa 10 zł., p. W. J. Nagórscy 5 zł., p. Jan Zieleniewski i Ewusia Zieleniewska 5 zł., p. J. Jagniątkowska 3 zł., p. Roman Łyczko 5 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W NIWCE (zabawa w śnieżki): p. J. Witamborski 5 zł., p. Inż. Grossetete 5 zł., Tosiek Gajzler 2 zł., p. Henrykowa Krupińska 3 zł., p. P. Fusiarski 10 zł., Leszek Fusiarski 5 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W BĘDZINIE (zabawa w śnieżki: p. Mieczysław Krakowski 12 zł., p. A. Gadomska 6 zł., p. Inż. Laubitz 5 zł., p. K. Rarogiewiczowa 5 zł., Ksiądz Peche 20 zł., Antonina Broenowa 5 zł., p. E. Zgadzaj 5 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W DĄBROWIE (zabawa w śnieżki): p. Lili Wadecka 1 zł., Zośka Wadecka 1 zł., p. Dudu-Dobrochna Zającówna 1 zł., p. Wanda Bekelmanowa 3 zł., p. Maksymiljan Bekelman 2 zł., p. Fr. Rembertowscy 3 zł., p. T. Pindelski 5 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W ZAGÓRZU (zabawa w śnieżki: p. Czesława Pochmarowa 5 zł., p. J. Stefański 9 zł., p. J. Stillerówna 3 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W GRODŹCU (zabawa w śnieżki): p. Marja Osinkowska Grodziec 2 zł., p. M. Kwapiszewska 10 zł., p. Skowronkowa 5 zł., p. Zofja Karsz 5 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W NOWYM SIELCU (zabawa w śnieżki): p. Janina Szulińska 5 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W POGONI (zabawa w śnieżki) p. Józef Rolling 10 zł., p. P. Sivade 5 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W NIEMCACH (zabawa w śnieżki): p. Rosnowski 3 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W KAZIMIERZU (zabawa w śnieżki): p. J. Dziewoński 3 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W ZAWIERCIU (zabawa w śnieżki): p. M. Tarkowski 5 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W GOŁONOGU (zabawa w śnieżki): p. M. Zwolińscy 5 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W SOSNOWCU: p. Jadwiga Mayerowa w rocznicę śmierci Męża składa na najbiedniejszych zł. 5 (pięć).

NA KUCHNIE DLA BEZROBOTNYCH HUTY MILOWICE: Grono Pań z Huty Milowice, jako pozostałe od wieńca na trumnę ś. p. Zofji Malinowskiej zł. 38.50 (trzydzieści ośm gr. 50).

Od środy 1 b. m. odbiera się **premje książeczkowe** za drobne ogłoszenia, nadane osobiście w administracji K. Z. w Sosnowcu i w filjach w Będzinie, w Dąbrowie i w Zawierciu.







ANASTAZJA DREWNOWSKA

DWIE POKUSY

57

Wreszcie zauważono, z kim Danka tańczy i wśród domowych powstało poruszenie. Służkowa zlękła się, żeby nie doszło do jakiej awantury, a Nastusia wzięła „cholerę" na oko.

— Niech mnie pan puści — wykrztusiła wreszcie Danka, szarpiąc się lekko w opasujących ją ramionach.

— Nie puszczę, gołąbeczko moja, tego — usłyszała zduszony szept. — Złapałem, to nie puszczę. tego.

— Zmęczyłam się. Nie mogę tańczyć.

W tej chwili muzyka przestała grać.

— To zaśpiewamy, tego, — odparł przytrzymując ją mocno i przystając na skraju koła.

I odchrząknąwszy, zaśpiewał ochryple na całe gardło:

> — Nie chcesz za mnie
> z dobrej woli
> To cię wezmę
> poniewoli,
> Dziewczyno moja! Dziewczyno moja!

— Jezus Marja! — krzyknęła Marysia, która dopiero teraz zobaczyła, kto trzyma Dankę.

Obskurny ryczał dalej:

> Hej! Hej! śmierć mi
> będzie żona
> Jeśliś ty mi
> nie sądzona,
> Dziewczyno moja! Dziewczyno moja!

Na szerokim podjeździe zapadła cisza. Zaczęto szeptać i oglądać się na Dankę i Obskurnego, który wybuchnął nagle grzmiącym śmiechem i znów rzucił grajkom garść drobnych.

— Oberka!

Ogromne mrowisko ludzkie zawirowało rytmicznie i nad drzewa wzbiła się zmieszana, radosna wrzawa. Rozległy się skoczne tony. Obskurny szalał, trzaskał obcasami i porykiwał ochczo. Tańczył bardzo dobrze, ale z karczemnym rozmachem. Danka fruwała naokoło niego, nie dotykając prawie stopami ziemi. Była bezbronna. Nie mogła krzyczeć. Nie mogła się wyrwać. Nikt jej nie śpieszył z ratunkiem. Marysia, porwana przez narzeczonego, zapomniała na chwilę o wszystkiem. Tylko jedna wierna Nastusia biegała naokoło jak kura za zgubionem kurczęciem, wypatrując ulubionej panienki, chociaż miała kłopot z „kawalerami", ciągnącymi ją przemocą do tańca. Wkońcu i ona znalazła się w kole i zgubiła Dankę z oczu.

Obskurny rzucił grajkom trzecią garść drobnych. Danka spostrzegła, że zaczyna się z nią wysuwać na skraj.

— Dosyć! — jęknęła. — Niech mnie pan puści. Już nie mogę....

W odpowiedzi zrobił coś strasznego.

Uderzył ją dłonią w ucho i napół ciągnąc, napół niosąc, znikał już w mroku, poza kręgiem światła, gdy przeraźliwy krzyk Nastusi zagłuszył na chwilę wrzawę i sprawił, że wśród rozbawionej gromady wybuchł popłoch.

— Matko Boska! — wrzeszczała Nastusia. — Gońta, ludzie! Ratunku! Pan Obskurny porwał naszą panienkę! Panie dziedzicu, ludzie miłosierne!

Do Nastusi dopadł Zgrzyt.

— Gdzie oni...?

— Tam! Wzion panienkę bez pól i uciekł O! Matko Boska!

— Chłopcy za mną! — krzyknął kapitan do fornali, porywając z werandy dużą latarnię. — Gońmy łapserdaka!

Trzej parobcy chwycili pozostałe latarnie, inni skoczyli do przybudówki po widły i kije i podjazdem pognała szeroka obława.

Przed dworem prawie opustoszało, zostało tylko kilka starszych kobiet. Cała gromada wysypała się na drogę. Goście Służków skupili się na werandzie, którą oświetlono lampą z salonu. Młodsi z mężczyzn pobiegli również za Obskurnym. Tylko Anka nie puściła swego asystenta.

— Panie Lolku, pan mnie musi bronić, nie wolno panu odchodzić!

Wrzawa słabła w oddali. Widać było migające wśród drzew ognie latarń.

— Jezus Marja! — jęknęła Marysia, której narzeczony nakazał surowo zostać na miejscu. — Jezus Marja! Nie dogonią go. Danka... — i zaczęła płakać.

D. c. n.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI